PRZEGLĄD KRAWIECKI

Miesięcznik specjalny dla spraw zawodowych i gospodarczych krawiectwa męskiego i damskiego, kuśnierstwa, fabrykacji i handlu materjałów i przyborów krawieckich oraz branży futrzanej. Organ Związku Cechów Krawieckich na Rzeczpospolitą Polską.

Redakcja i Administracja: „P A R" POZNAŃ Aleje Marcinkowskiego nr. 11 Telefony 4476, 3815, 2231 i 2235 WARSZAWA ulica Bracka 17 Telefon 515-24

ODDZIAŁY: BYDGOSZCZ Dworcowa 72 Tel. 721 KATOWICE Dyrekcyjna 10 Tel. 1780 KRAKÓW Rynek Gł. 46 Tel. 366 LWÓW Akademicka 14 Tel. 4544 POZNAŃ 27 Grudnia 18 Tel. 2231 TORUŃ Szeroka 46 Tel. 71

Nr. 10 **15 października 1930** **Rok VI**

Apel
do Zarządów Cechów

Zbliżamy się ku końcowi roku 1930. Zanim przystąpimy do zdania obrachunku rocznego z naszej działalności, musimy wpierw zwrócić uwagę na stanowisko, jakie zajmują abonenci wobec wydawnictwa naszego.

Znane jest dostatecznie ogólne położenie gospodarcze, które przyczyniło się z jednej strony do zlikwidowania szeregu warsztatów rzemieślniczych, z drugiej zaś do poczynienia bardzo poważnych oszczędności w pozostałych zakładach. Konieczne te oszczędności odbiły się jednakże ujemnie niestety na wpływach za abonament naszego czasopisma zawodowego. **Zaległości abonamentowe wynoszą kilkanaście tysięcy złotych,** które niewątpliwie nie mogą się przyczynić do podtrzymania wydawnictwa, jak również do podniesienia jego poziomu. Rozliczne upomnienia piśmienne, jak również nawoływania w czasopiśmie o uregulowanie zaległości i o punktualną opłatę bieżącej prenumeraty pozostają w przeważnej części bez odpowiedzi. Stwierdziliśmy niejednokrotnie, że listy nasze leżą spokojnie na biurku nieotworzone. Potrzeba dopiero napomnienia adwokackiego, aby zwrócić czytelnikom uwagę na poważne zaległości abonamentowe. Pomijając to, że nieotwieranie listów i brak na nie odpowiedzi sprzeciwia się wszelkim zasadom normalnego prowadzenia przedsiębiorstwa; w obecnych warunkach z całą bezwzględnością **potępić musimy opieszałość,** jaka zakrada się do naszych warsztatów w stosunku do czasopisma zawodowego. Zagranica już dawno doceniła celowość i ważność istnienia czasopism zawodowych. Poważny ich nakład, a zwłaszcza tysiące abonentów świadczą jedynie pochlebnie o naszych kolegach zagranicznych, którzy nie skąpią wydatku na podtrzymanie pisma.

Nie wolno zapominać, że czasopisma nie wydajemy dla własnej przyjemności, **lecz dla dobra ogółu.** Chcemy bowiem umożliwić polskiemu rzemiosłu uzupełnienie wiadomości fachowych i ogólnych, jak również dopomóc do osiągnięcia wyżyny, z którą będą musiały się liczyć wszystkie warstwy narodu i społeczeństwa, począwszy od rządu, a skończywszy na przygodnym odbiorcy. **Lecz do tego potrzeba wspólnego wysiłku** wydawnictwa i abonenta. Wydawnictwo może dążyć do ulepszenia czasopisma jedynie wtenczas, jeżeli będzie mogło liczyć na regularne wpływy abonamentowe.

Ponieważ zaś nie wszyscy prenumeratorzy poczuwają się do obowiązku regularnego opłacania prenumeraty, a tem samem **krzywdzą ogół rzemiosła,** apelujemy do wszystkich Zarządów Cechów, aby sprawę regularnej opłaty bieżącej prenumeraty, jak również wyrównania zaległości poruszyli na najbliższem zebraniu cechowem.

Zważywszy, że abonament wynosi tylko **kilka groszy dziennie,** które każdy rzemieślnik, mimo trudnych obecnych warunków może zaoszczędzić, kupując w tygodniu tylko jedną paczkę papierosów mniej, wyrażamy niepłonną nadzieję, że Szanowne Zarządy Cechów w zrozumieniu naszej troski o dalszy byt wydawnictwa, nie omieszkają z mocy swego urzędu wpłynąć na członków, aby pamiętali o kardynalnym obowiązku wyrównania zaległości i regularnej opłacie bieżącej prenumeraty za organ zawodowy, **przeznaczony w pierwszym rzędzie dla członków wielkiej rodziny rzemieślniczej.**

Wydawnictwo

Zjazd Starszych Cechów Krawieckich

Spółdzielnia „Krawiectwo Poznańskie“ obchodziła w dniu 14 września br. uroczystość poświęcenia. Z tej przyczyny odprawił ks. prałat Prądzyński uroczystą mszę św., poczem zebrani udali się do lokalu „Spółdzielni“, gdzie nastąpiła ceremonja poświęcenia. Zebranie uroczystościowe połączone ze skromnem śniadaniem, odbyło się w „Domu Rzemieślniczym“. Przemawiał podczas zebrania prezes „Spółdzielni“ p. Cechmistrz Fr. Drabętowicz. Z okazji uroczystości zwołano również Zjazd Cechmistrzów Cechów Krawieckich, który obradował po zakończeniu uroczystości w „Domu Rzemieślniczym“.

Zjazd zagaił Prezes Związku Cechów Krawieckich p. A. Trawiński, witając w serdecznych słowach gości i przybyłych cechmistrzów. Na zjeździe obecni byli między innemi Panowie: Radca Berkan, wiceprezes Izby Rzemieślniczej p. Górczak, radca Koźlik, redaktor Ehrenberg, Matuszewski z Wrześni, Jeżak z Gniezna, Prauziński ze Środy, Multana z Ostrowa, Szymczak z Rawicza, Jakóbowski ze Śremu, Karalus z Kostrzyna, b. poseł Mikłaszewski, Steinert z Leszna, prezes Związku Pracodawców w Zawodzie Krawieckim p. Relewicz i wielu innych.

Odczytany przez sekretarza protokół z zebrania Starszych z dnia 9. 3. 1930 roku przyjęto, poczem pan redaktor Ehrenberg wygłosił obszerny referat na temat: „Spółdzielnie Rzemieślnicze“.

W dyskusji nad referatem zabierali głos p. radca Berkan, b. poseł Miklaszewski, Steinert z Leszna, Szymkowiak z Rawicza, Roszak z Poznania, który wyrażali radość z utworzenia Spółdzielni. Winna ona już dawniej powstać i mieć powodzenie, gdyż jest zupełnie w powołanych rękach, a kierownictwo Spółdzielni jak i Rada dołoży bezsprzecznie wszelkich starań, żeby członkowie mogli z istniejącej instytucji korzystać jak najszerzej, zakupując towary dobre i po bardzo niskich, faktycznie bezkonkurencyjnych cenach.

Przy dobrem zrozumieniu zabiegów Spółdzielni możemy wytworzyć za lat kilka wielką placówkę, która wyjdzie na dobro zawodu naszego.

Pp. Szymczak z Rawicza oraz Multana z Ostrowa apelują do obecnych, by Cechy wstępowały do Spółdzielni jako członkowie, co również podkreśla b. poseł Górczak z Buku.

Pan radca Koźlik apeluje, żeby obecni zaznajomili swoich członków z korzyściami, jakie daje Spółdzielnia.

W komunikatach domagano się regularnego płacenia składek oraz mówiono o okólnikach, które regularnie dochodzić będą do Cechu.

We wolnych głosach omawiano sprawy ściśle fachowe oraz egzaminacyjne i rzucono myśl przyciągnięcia do Związku Warszawy.

Po tak treściwych obradach p. prezes Trawiński zamknął Zjazd słowami: „Cześć Rzemiosłu Krawieckiemu!“

Poszycie na futro

Miara:

Długość stanu 44 plus 3 = 47 cm.
Cała długość 115 cm.
Objętość przez piersi 100 plus 8 = 108 cm.
Objętość w pasie 96 plus 8 = 104 cm.
Objętość przez siedzenie 102 plus 8 = 110 cm.
Wysokość pleców 24½ plus 1 = 25½ cm.

Przeprowadzam linję prostą **K—D** od **K—W** = 24½ cm. plus 1 = 25½ cm. do **B** = 47 cm. **K—D** = cała długość 115 cm.

P oznacza środek **K—W**. **I** oznacza środek **K—P**.

Z punktów **K, I, P, W, B, D** wystawiam linje prostopadłe.

Przy punkcie **B** i **D** wchodzę 1½ cm. i przeprowadzam linję od **I—B—D.**

P—F odmierzam szerokość pleców = 22 cm.

Od **F** przeprowadzam linję prostopadłą w górę i w dół przez **f** do **T.** Od **f** wchodzę 1 cm. w pachę i przeprowadzam boczną linję przez **t** do liczby 20.

T—f = 3½ cm.

K—A = $\frac{1}{10}$ od ¾ objętości piersiowej plus ¾ cm. = 8¼ cm.

A—C = 2 cm. teraz złączam **C—**R_1 i wykończam górną część, odmierzam szerokość pleców w pasie 19 cm.

Dołem odmierzam 20 cm. i wykończam resztę jak wzór.

T—L = ¼ objętości piersiowej to jest od 54 cm. = 13½ cm. i 1½ cm. = 15 cm.

L—B = $\frac{1}{6}$ od połowy objętości piersiowej = 9 cm.

W—M = 54 cm. plus 6 = 60 cm.

b—Cz = 25½ cm.

Cz—h = ⅓ od **K—W** = 7¼ cm.

h—Ł = ¼ od połowy objętości piersiowej. Od **L** przeprowadzam w górę i w dół prostopadłą linję przez punkty **Bb—S.**

Bb—N jest ¼ objętości w pasie plus 2 cm.

Teraz łączymy punkty **Ł—M—N.** Od **N** przeprowadzamy w dół linję prostą.

Bb—S = 17 cm.

Od **S** przeprowadzamy linję do S_1.

ss = ⅓ od ½ objętości siedzenia = 18⅓ cm.

O — 4 = 4 cm.

Teraz wykończam ramię, mierzę od C—R_1 i przenoszę na punkt Cz—R_2 minus 1 cm., rysuję wkoło pachę i wykończam resztę jak wzór.

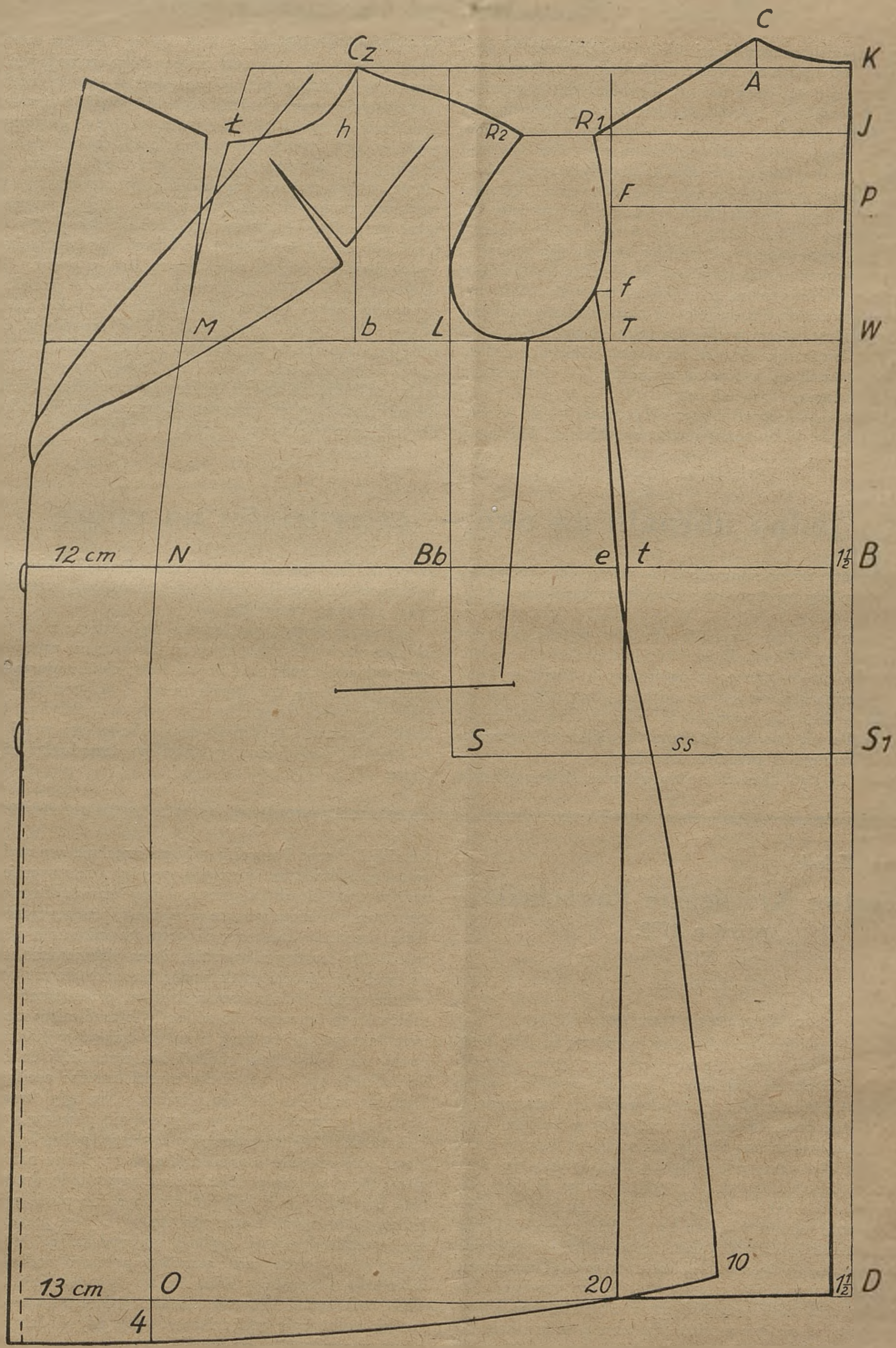
Rękaw.

Patrz nr. 9 „Przeglądu Krawieckiego“ str. 3.

KOMUNIKAT.

Zebranie Wolnego Cechu Krawieckiego w Poznaniu, odbędzie się dnia 14 bm. o godzinie 20-tej w „Domu Rzemieślniczym“.

Zarząd.


C
Cz
K
A
t
h
R2
R1
J
F
P
f
M
b
L
T
W
12 cm
N
Bb
e
t
1½
B
S
ss
S1
10
13 cm
O
20
1½
D
4

Z życia „Krawiectwa Poznańskiego"

Interesując się rozwojem tej tak bardzo pożytecznej placówki, jaką jest niedawno założona spółdzielnia w Poznaniu, zwróciliśmy się do członka zarządu tej spółdzielni p. prezesa Andrzeja Trawińskiego z prośbą o udzielenie nam informacyj.

Na nasze zapytanie, czy jest zadowolony z dotychczasowego przebiegu działalności spółdzielni, p. prezes Trawiński odparł, że dotychczasowe wyniki przewyższają o wiele ramy, jakie sobie początkowo zakreślili założyciele. Obroty w Spółdzielni były w pierwszym miesiącu jej istnienia to jest we wrześniu bardzo dobre, a cały szereg kolegów poczynił w nich i czyni stale swoje zakupy, pokrywając całkowicie swoje zapotrzebowanie, gdyż, jak się okazało, Spółdzielnia konkuruje wydatnie cenami na rynku miejscowym. Koledzy są z zakupów zupełnie zadowoleni i chętnie zapisują się na członków, widząc w tem wielką dla siebie korzyść.

— Czy korzystają również z usług Spółdzielni koledzy, którzy nie zapisali się jeszcze na członków? — zapytaliśmy się z kolei p. prezesa Trawińskiego.

— Owszem — odparł p. prezes Trawiński — ale jeszcze nie w tej mierze, jakby to się można spodziewać. Tłumaczę to sobie nieświadomością. Cały szereg kolegów sądzi, że z usług Spółdzielni korzystać mogą tylko członkowie, tymczasem Spółdzielnia sprzedaje bez żadnego ograniczenia i po tych samych cenach wszelkie dodatki również i nieczłonkom.

Na tem zakończyliśmy nasz wywiad z p. prezesem Trawińskim, gdyż właśnie któryś z kolegów chciał z nim mówić w związku z przystąpieniem do Spółdzielni. Przez te parę minut pobytu w lokalu Spółdzielni zaobserwować mogliśmy ożywiony ruch, jaki tam stale panuje. Miły i sympatyczny lokal przy ulicy Wrocławskiej 14 odwiedzany jest chętnie przez kolegów, a wypełnione po brzegi repozytorja świadczą, że Spółdzielnia bogato zaopatrzoną jest w towar. To też opuszcza się jej lokal z miłą otuchą w sercu, że jednak wspólny wysiłek nawet w tych ciężkich czasach wydaje tak obfity owoc. Oby tylko koledzy zechcieli to zrozumieć, że tego rodzaju placówkę należy popierać i sami zechcieli się przekonać o korzyściach, jakie daje. Zachęcamy przeto gorąco tych wszystkich Kolegów, którzy jeszcze lokalu Spółdzielni nie odwiedzili, by we własnym, dobrze zrozumiałym interesie uczynili to natychmiast.

Jedno ubranie na oko — czterdzieści na miarę

Niedawno temu spowodowało wystąpienie pewnego krawca paryskiego w Londynie niemałe a uzasadnione wrażenie.

Otoczony sztabem współpracowników przybył krawiec Zuzelli, urodzony Włoch, do Londynu i zainstalował się w szeregu apartamentów jednego z najdroższych hoteli w Londynie. Zlecenia brał on jedynie od klientów, którzy mu się spodobali, a których wyszukiwał sobie podług osobistego gustu. W Paryżu bowiem uważano za wielkie odznaczenie, zostać obsłużonym w pracowni Zuzellego.

Do stałej jego klienteli należą również sławny plastyk zwierząt Haseltine i artysta filmowy Douglas Fairbanks. Jakim sposobem Zuzelli zdobył sobie ostatniego, opowiada nam mała, zabawna anegdotka.

Krawiec paryski znał artystę tego jedynie z ekranu. Posiadając niezwykle rozwinięty zmysł wzroku, zapamiętał on sobie dokładnie wielkość i postać Fairbanks'a i sporządził dla niego ubranie — bez brania miary i przymiarki — które zaofiarował artyście podczas jego pobytu w Paryżu. Ubranie leżało jak ulane i spodobało się Fairbanks'owi w tej mierze, że zamówił natychmiast u Zuzellego czterdzieści ubrań na miarę.

Rz.

Zygmunt Zaleski

Bractwo Krawieckie Poznańskie
przed r. 1793.
XIII

(Ciąg dalszy)

10. Organizacja towarzyska.

Lokalem publicznym dawnego rzemieślnika był lokal bractwa. Bractwo troszczyło się o całe jego życie, gromada cechowa radowała się wspólnie i grzebała wspólnie swych zmarłych. Okazji do picia i biesiadowania nie brakowało w cechu. Każde przyjęcie majstra święcono, w każdym razie od 16. wieku, bardzo sutą libacją, corocznie na zapusty a później na św. Gutmana odbywały się biesiady brackie, a na wszystkich innych schadzkach wypijano piwo składane tytułem opłaty lub kary. Podkreślić należy, że kary w piwie były zwykłemi karami w wieku 15, a później ustały, to znaczy, że w tej dziedzinie dokonała się w 16. wieku naprawa. Kolację zapustną płacono ze składek na ten cel zebranych, płacił składkę nawet ten, kto na kolację nie przybył. Statuty nakazywały ścisły porządek na schadzkach, spokój, zgodę i zachowanie się przyzwoite. Za zwadę w bractwie karano surowo. Wszystkie kolacje zniósł w zasadzie statut Komisji Dobrego Porządku, gdy powszechnie panowało przekonanie, że bractwa się rozpiły; w praktyce zwyczaje dawne utrzymywały się długo potem. Aby towarzystwo same się szanowało i u obcych miało poważanie, przestrzegano za pomocą przepisów statutowych pewnego minimum przyzwoitości. Aby krawiec nie narażał się na pośmiewisko, nie wolno mu było chodzić po domach i kramach dla szukania pracy, nie wolno było własnym łokciem przemierzać sukna w sukiennicach (pozatem nie wolno było brać miary tam, gdzie inny brat już miarę brał, a to ze względów konkurencyjnych), nie wolno było chodzić bez trzewików do bractwa, do kościoła itp., w 15. wieku musiał krawiec nosić spodnie, jeżeli nie zawdział długiego płaszcza. Nie mógł krawiec nosić sukni różnych kolorów, aby go nie posądzano, że kradnie resztki. Zakazywano gry z katem, później ze wszystkiemi podejrzanemi osobnikami, a w 17. wieku nawet zadawania się z czeladzią. Nie wolno nawet było drożyć się o byle co: kto winien był pół grosza a nie płacił zaraz, był karany, a na równi z nim ten, ktoby za nim przemawiał, a kto i trzech groszy nie zapłacił, podlegał karze. W tej drodze wychowywano cześć stanową, pewnego rodzaju dumę zawodową i usuwano tarcia na tle towarzyskiem. W 15. wieku zabraniano pozatem jeszcze animowania do gry w kostki, wolno było grać tylko wówczas gdy dwóch mistrzów razem wyraziło chęć do wspólnej gry.

Ulgi dla nieposiadających świadectw z ukończenia

dokształcającej szkoły zawodowej.

Długotrwałe wysiłki Izb Rzemieślniczych, zmierzające do umożliwienia przystąpienia do egzaminów czeladniczych tym, którzy szkoły dokształcającej zawodowej nie ukończyli, zostały już uwieńczone pomyślnym rezultatem.

W „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie Ministrów: Przemysłu i Handlu oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie zmiany przepisów, dotyczących egzaminu na czeladnika.

Odrazu jednak zaznaczamy, że wszystkie ulgi, o jakich niżej będzie mowa, nie stosują się do wszystkich terminatorów. Pozostają więc w mocy dotychczasowe przepisy, a tylko — w drodze wyjątku — niektórzy będą z ulg korzystać.

Terminatorzy, którzy termin ukończyli przed dniem 26 sierpnia 1930 r. mogą być dopuszczeni do egzaminu czeladniczego bez świadectwa dokształcającej szkoły zawodowej, jeżeli przedstawią jeden z następujących dowodów:

1. Albo — zaświadczenie właściwej władzy szkolnej, stwierdzające, że w miejscowości, w której terminator odbywał naukę rzemiosła, nie było w okresie czasu odbywania terminu, publicznej szkoły dokształcającej, zawodowej;
2. Albo — zaświadczenie właściwej władzy szkolnej, że terminator z powodu braku miejsca nie mógł uczęszczać do publicznej szkoły dokształcającej zawodowej w miejscowości, w której odbywał naukę;
3. Albo — zaświadczenie wojewody, że terminator z innej uzasadnionej przyczyny nie może okazać świadectwa szkolnego z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej.

Powyższe ulgi obowiązują tylko do dnia 31 grudnia 1931 roku.

Terminatorzy, którzy termin ukończą do dnia 26 sierpnia 1933 r. również mogą być dopuszczeni do egzaminu czeladniczego bez przedłożenia świadectwa ukończenia publicznej szkoły dokształcającej zawodowej, ale tylko wtedy, gdy w tej miejscowości, w której odbywali termin, publicznej szkoły dokształcającej zawodowej nie było, oraz gdy przedłożą następujące dowody:

1. Zaświadczenie właściwej władzy szkolnej, stwierdzającej brak publicznej szkoły dokształcającej zawodowej w miejscowości, w której kandydat pobierał naukę rzemiosła, — a ponadto;
2. Albo świadectwo szkolne z ukończenia całkowitego kursu nauki w szkole powszechnej, jaka znajdowała się w miejscowości, w której kandydat wypełniał obowiązek szkolny, albo świadectwo ukończenia specjalnych krótkoterminowych kursów dla terminatorów.

Te ulgi obowiązują tylko do dnia 26 sierpnia 1933 roku.

Z Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy

Z dniem 15 grudnia 1930 r. kończy się 3-letni okres przewidziany w rozporządzeniu Pana Prezydenta Rzpl., z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem art. 149, mocą którego rzemieślnicy wszystkich zawodów samodzielni przed 15 grudnia 1927 r. uprawnieni byli do kształcenia uczni bez specjalnego zezwolenia.

Z dniem 15 grudnia br. kończy się to prawo wyjątkowe i tylko te osoby będą mogły trzymać i kierować praktycznem kształceniem terminatorów, które: a) będą miały prawo używania tytułu mistrza rzemieślniczego, b) będą posiadały kwalifikacje do kierowania praktycznem kształceniem uczni, odpowiadające postanowieniom art. 150 ustawy przemysłowej, który mówi że Min. Przemysłu i Handlu w porozumieniu z właściwemi ministrami ustali w drodze rozporządzenia, w jakiej mierze świadectwo szkolne lub egzaminacyjne, uznane na zasadzie postanowień art. 145 jako dowód uzdolnienia, uważać należy także za dowód odpowiedniej kwalifikacji do kierowania praktycznem kształceniem uczni.

Zwraca się przytem wszystkim rodzicom i prawnym zastępcom uwagę baczną, by nie oddawali młodzieży — wstępującej do nauki — do takich osób, które prawa kształcenia uczni nie posiadają lub takie z dniem 15 grudnia br. tracą.

Z uwagi na zbliżający się miesiąc październik, w którym to miesiącu bardzo dużo młodych ludzi wstępuje w naukę, Izba ostrzega przed zaniedbaniem obowiązku informowania się, gdyż, co z naciskiem należy stwierdzić, żaden

uczeń do egzaminu czeladniczego dopuszczony być nie może, który odbył naukę u rzemieślnika pozbawionego praw kształcenia uczni.

Obowiązkiem pracodawcy jest, na co specjalnie zwraca się uwagę, zgłaszania uczni do szkoły dokształcającej do 6 dni po rozpoczęciu nauki, bez względu na to, czy uczeń w nauce zostanie, czy nie zostanie.

Przestrzeganie obowiązku punktualnego chodzenia uczni do szkoły należy także do pracodawcy. Niedostarczenie świadectwa szkoły z ukończonego 3-letniego kursu na podstawie art. 155 ustawy przemysłowej pozbawia prawa dopuszczenia do egzaminu.

Zapis uczni do ewidencji w Izbie musi nastąpić 4 tygodnie po rozpoczęciu nauki, a nie, jak to często zdarza się, po 2 lub więcej łatach, w czem Izba traci wszelką kontrolę prawidłowej nauki i czego tolerować nie może i nie będzie. Przy tej sposobności pragnie Izba zachęcić wszystkich tych, którzy prawa kształcenia uczni nie posiadają lub takie tracą z dniem 15 grudnia br., by bezzwłocznie we własnym interesie zgłaszali się do egzaminów mistrzowskich i zdobyli prawa na podstawie art. 158 ustawy przemysłowej.

We wątpliwych wypadkach i dla pominięcia sporów i następstw z tytułu tego wynikających zainteresowani zechcą zwrócić się do Izby Rzemieślniczej, która sprawy wątpliwe wyjaśni i skieruje na drogę właściwą i dla dobra przyszłego pokolenia rzemieślniczego.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu

W czasie od 26 kwietnia do 3 maja 1931 r. odbędą się w Poznaniu Międzynarodowe Targi. Jeden z pawilonów zostanie przeznaczony na eksponaty wyrobów rzemieślniczych takich warsztatów, które bez większego nakładu kapitału mogłyby przystąpić do wzmożonej produkcji i ewentualnie eksportować. Stoiska o powierzchni 3 metry kwadratowe za opłatą 50 zł., względnie jeszcze taniej, o ileby Izba Rzemieślnicza zamówiła większą powierzchnię dla szeregu firm, należałoby zamówić wcześniej i za pośrednictwem Izby. Jednym z warunków uczestniczenia w Targach jest zobowiązanie się wystawcy, że nie będzie sprzedawał detalicznie publiczności, ale raczej przyjmował od kupców i przemysłowców zamówienia na późniejsze dostawy.

Ponieważ 95% zwiedzających to rzeczywiści interesanci, uskuteczniający na targach zamówienia, szczególnie w dziale rolniczym, budowlanym i mechanicznym, rzemiosło może wiele skorzystać z inicjatywy zarządu Targów.

Szczegółowe informacje w Izbie Rzemieślniczej.

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu o nieuczciwej konkurencji

Grzywna 12.000 zł za nieuczciwą konkurencję.

Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości wydał rozporządzenie zmieniające szereg postanowień ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Według postanowień rozporządzenia — przedsiębiorca ma prawo żądania, aby inny przedsiębiorca (konkurent) nie wdzierał się w jego klientelę przez jakiekolwiek czynności, które mogą wywołać mylne mniemanie, że ofiarowane przez konkurenta towary, lub świadczenia pochodzą od przedsiębiorcy pierwszego. Przedsiębiorca, którego prawo naruszono, żądać może zaniechania czynu i usunięcia przyczyn, mogących wywołać pomyłki u odbiorców.

Jeżeli przedsiębiorca doznał już ubytku klienteli, winien krzywdziciel pokryć niesłuszne, jego kosztem osiągnięte zbogacenie z 3 lat ostatnich, licząc od dnia, w którym skarga wpłynęła do sądu. Rozporządzenie przewiduje, że krzywdziciel przy udowodnionym mu złym zamiarze lub oczywistem niedbalstwie, winien wynagrodzić wszelką szkodę pokrzywdzonemu i dać mu zadośćuczynienie za wyrządzone krzywdy natury osobistej przez ogłoszenie wyroku lub przez odpowiednią deklarację publiczną. Ponadto z wypadku stwierdzenia złego zamiaru krzywdziciel płaci pokutne, o ile zadośćuczynienie nie zostaje osiągnięte przez skazanie karne.

Zamiast powyższych świadczeń majątkowych, pokrzywdzony może żądać ryczałtowej sumy pieniężnej do 10.000 zł. Spory o roszczenie cywilno-prawne rozstrzygają sądy okręgowe, jako sądy handlowe. Sąd może wydać z urzędu lub na wniosek oskarżyciela publicznego zarządzenia na koszt skazanego, celem wyprowadzenia publiczności i odbiorców z błędu drogą ogłoszeń dziennikarskich, lub na lokalach przedsiębiorstwa.

Rozporządzenie przewiduje karę grzywny do 12.000 zł lub aresztu do 6 tygodni, albo też obie kary łącznie dla tych, którzy, dowiedziawszy się w sposób niezgodny z prawem lub dobremi obyczajami o tajemnicach przedsiębiorstwa, handlowych lub technicznych, korzystają z tych tajemnic w celach konkurencyjnycch, lub udzielają ich innym. Ta sama kara grozi pracownikowi przedsiębiorstwa, który wydaje jego tajemnice handlowe lub techniczne w celach konkurencyjnych lub w celu wyrządzenia szkody przedsiębiorcy. Wyżej podany wymiar kary grozi również tym, którzy kierowników lub pełnomocników przedsiębiorstwa skłonią przez ofiarowanie, przyuczenie lub zapewnienie korzyści materjalnych do zawarcia umów kupna — sprzedaży lub dostarczania towaru na warunkach korzystniejszych od zwykle praktykowanych. Za zawarcie takiej umowy grozi ten sam wymiar kary także kierownikom lub pełnomocnikom przedsiębiorstwa.

Rozporządzenie wchodzi w życie dnia 27 sierpnia.

W sprawie terminu Zjazdu Izb Rzemieślniczych

W „Gazecie Przemysłowo - Rzemieślniczej" czytamy poniższą wiadomość:

W niedługim czasie projektowane jest odbycie w Warszawie zjazdu przedstawicieli wszystkich Izb Rzemieślniczych w Polsce. Projekt ten jest bardzo dobry, gdyż zjazd taki może i powinien przyczynić się do ujednostajnienia pracy Izb oraz do uregulowania szeregu palących zagadnień z życia rzemiosła. A więc pożytek i konieczność zjazdu jest aż nazbyt widoczna, sądzić jednak należy, iż termin zjazdu stał się nieodpowiedni. Rozumieć należy przez to okres wyborczy, który, jak ogólnie wiadomo, nie jest podstawą do prowadzenia jakiejkolwiek realnej gospodarczej pracy. Doświadczenie ostatnich wyborów pozwala przypuszczać, że prawdopodobieństwo rzeczowego ustosunkowania się odnośnych sfer do spraw rzemiosła w tym okresie jest nader słabe. Silny odblask tego mógłby paść na przebieg zjazdu, odbierając mu niezbędny charakter narady gospodarczej.

Dlatego też należy sądzić, że nieznaczna zwłoka w odbyciu zjazdu nie odbije się ujemnie na życiu gospodarczem, na życiu rzemiosła, zaś czysta, uchroniona od incydentów, nie zarażona bakcylami agitacji wyborczej atmosfera, stanowczo przyczyni się do rzeczowego przebiegu obrad.

Prawo trzymania uczniów

Z uwagi na to, że wśród rzemieślników poczęły uporczywie krążyć pogłoski, jak gdyby termin 15 grudnia tego roku miał być przedłużony, donosimy, że sfery miarodajne nie zamierzają terminu powyższego zmienić, tak, że po dniu 15 grudnia br. tylko ci rzemieślnicy będą mieli prawo trzymania uczni, którzy wykażą się posiadaniem dyplomu mstirzowskiego danego rzemiosła. Zwracamy zatem uwagę że obecnie każdy rzemieślnik — zamierzający trzymać terminatorów po 15 grudnia — powinien postarać się o uzyskanie dyplomu mistrzowskiego sposobem uproszczonym.

Abonament przyjmuje się **tylko na pełne kwartały kalendarzowe,** a **cofnięcie** abonamentu może nastąpić jedynie w myśl obowiązujących przepisów pocztowych **z końcem kwartału kalendarzowego,** a nie od poszczególnych miesięcy danego kwartału.

Kto nie odmówi piśmiennie czasopisma do 20-go ostatniego miesiąca kwartału, tego uważa się bez wszystkiego za prenumeratora na dalszy kwartał. Z tego powodu abonent jest zobowiązany zapłacić prenumeratę za cały dalszy kwartał.

W żadnym wypadku cofnięcie prenumeraty nie może nastąpić przed upływem terminu, na jaki czasopismo zostało zamówione

ADMINISTRACJA.

Komunikat

Poznańska Izba Rzemieślnicza
L. dz. 13767/30.

Prasa zawodowo rzemieślnicza podała przed pewnym czasem wiadomość o zaprowadzeniu przez Izby Rzemieślnicze ulgowych egzaminów czeladniczych i mistrzowskich.

Wobec powyższego donosi Poznańska Izba Rzemieślnicza, że egzaminów takich nie przeprowadza. Egzamina takie przewidziane są jedynie dla obszarów nowo utworzonych Izb Rzemieślniczych, na których to obszarach dotąd nie istniał ustawowy przymus składania egzaminów przed komisjami Izb Rzemieślniczych ani też nie było Izb samych.

Na obszarach zaś Izb Rzemieślniczych w Poznaniu, Bydgoszczy, Grudziądzu i Katowicach wszelkie sprawy rzemieślnicze były już ustawowo uregulowane niemiecką ustawą procederową przeto zaprowadzenie egzaminów ulgowych dla obszarów ostatnio wymienionych Izb jest zbędne i nieprzewidziane.

Za Poznańską Izbę Rzemieślniczą
(podpis nieczytelny)
p. o. sekretarza.

Porada prawna

Panu W. C. w G. — Pierwsze i ostatnie pytanie WPana nie wchodzi w zakres działania naszego wydawnictwa, jednak mimo to w najbliższym czasie, po poinformowaniu się u specjalisty, udzielimy Panu pisemnie odpowiedzi.

W sprawie opłaty w Kasie Chorych za ucznia, poszczególne kasy chorych, na podstawie cen miejscowych ustaliły wartość mieszkania i utrzymania w swoich okręgach. Tę rzecz może Pan zbadać w miejscowej Kasie Chorych, która poinformować musi Pana, na ile te świadczenia są obliczane. Radzimy wnieść w tej sprawie reklamację do dyrekcji tamtejszej Kasy Chorych.

Panu W. J. w Psz. — W razie opuszczenia przez ucznia nauki bez wiedzy mistrza, mistrz domagać się może przyprowadzenia ucznia przez policję tylko w tym wypadku jeżeli jest zawarta piśmienna umowa o naukę. Stawienie odnośnego wniosku do policji nastąpić winno w przeciągu 2 tygodni po opuszczeniu nauki przez ucznia. Przymusowe przyprowadzenie ucznia do nauki może być powtórzone.

Gdy piśmiennej umowy o naukę niema, mistrzowi nie przysługuje prawo domagać się powrotu ucznia do nauki rzemiosła w jego warsztacie.

Panu R. S. w Kró. — Skargi o rozwód nie może Pan narazie wytoczyć dla braku zaistnienia wymogów ustawowych.

Skoro żona opuściła Pana, należy wpierw wnieść skargę o przywrócenie wspólnego domowego pożycia, a dopiero w ciągu roku po prawomocnem zasądzeniu i niezastosowaniu się do wyroku można skarżyć o rozwód.

Nadto winien Pan poprzednio uzyskać świadectwo bezskutecznej próby pojednania, które jest warunkiem do wyznaczenia terminu.

Właściwym w tym wypadku jest Sąd Okręgowy w Ostrowie.

Panu H. S. w T. — Przeciw orzeczeniu Zarządu Kasy Chorych może WPan wnieść w terminie dwutygodniowym odwołanie do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń Społecznych we Lwowie (Urząd Wojewódzki).

W odwołaniu tem należy podać faktyczne okoliczności i powołać się na świadków.

Odwołanie należy wnieść bezpośrednio, najlepiej listem poleconym.

Panu Le. Ca. w Odr. — W myśl § 1 rozp. Min Pracy i Opieki Społecznej z dnia 8 listopada 1928 r. o książeczkach obrachunkowych każdemu robotnikowi we wszystkich zakładach pracy, zatrudniających powyżej czterech robotników, powinna być wydana bezpłatnie książeczka obrachunkowa. Powyższe rozporządzenia wydane zostało na podstawie rozp. Prez. Rzeczp. z dnia 16. 3. 1928 r. o umowie o pracę robotników, które — według interpretacji — nie ma zastosowania do uczniów rzemieślniczych.

Według naszego zdania wyżej wspomniane rozporządzenie również nie może mieć zastosowania do uczniów rzemieślniczych. Ponieważ sprawa jednakże nie jest konkretnie wyjaśniona, zaś poszczególni Inspektorowie Pracy mogą dany przepis różnie interpretować, przeto poleca się skierować odpowiednie zapytanie do Inspektora Pracy, opierając się na wyżej wyszczególnionych punktach. Nadmieniamy, że w danym wypadku liczby uczniów nie będzie się zaliczało do ogólnej liczby pracowników, jako to ma zastosowanie przy ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Panu P. D. w Sza. — Skoro dłużnik nie wniósł dotąd przeciw nakazowi zapłaty opozycji, winien Pan zwrócić się do Sądu w Królewskiej Hucie o wydanie nakazu wykonawczego, który ma to samo znaczenie, co wyrok zaoczny uznany za tymczasowo wykonalny.

Jeżeli więc dłużnik w ciągu 7 dni od doręczenia nakazu wykonawczego nie wniesie sprzeciwu, nakaz wykonawczy staje się prawomocnym, a zatem może Pan w drodze przymusowej ściągnąć pretensje.

Panu P. R. w Św. — Wytoczenie skargi interwencyjnej nie rokuje widoków powodzenia. Jakkolwiek Pan stał się właścicielem zajętych przedmiotów na zasadzie umowy zabezpieczonej, Urząd Skarbowy nie ma obowiązku zwolnić zajętych rzeczy z tytułu zaległego podatku przemysłowego na zasadzie art. 92 ustawy z dnia 15. 7. 1925 r. Zresztą wnieść po myśli artykułu 94 wspomnianej ustawy prośbę o rozłożenie podatku na raty, wzgl. częściowe umorzenie lub zmniejszenie odsetek za zwłokę.

W. O. P. w B. — Przeciw decyzji Izby Rzemieślniczej odwołać się można do Urzędu Wojewódzkiego Wydział Przemysłowy. Uważamy jednak, że odwołanie to będzie ołma skuteczne.

Najlepiej jeżeli Pan Zarejestruje się jako samodzielny rzemieślnik w Magistracie względnie w Starostwie Powiatowem z powołaniem się na art. 146 rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 7 czerwca 1927 roku o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. nr. 53, poz. 468) prosząc, by władza wojewódzl a uznała kwalifikacje Pana za wystarczające i wydała kartę rzemieślniczą.

Panu L. Rych. w Ciech. — Uzyskanie zgody właściciela nieruchomości na wstawienie maszyn i motorów jest zasadniczo niezbędne, choć o ile Pan wynajął pomieszczenie na warsztat i jeżeli to jest ujęte wyraźnie w kontrakcje, to właściciel nie powinien robić Panu trudności, gdyż w razie jego sprzeciwu Pan łatwo wygra wtedy sprawę w sądzie.

Należy uzyskać zezwolenie władzy administracyjnej ((Magistrat względnie Starostwo Powiatowe) na zainstalowanie motorów. Wystarczy przedłożenie planu sytuacyjnego, z wyznaczeniem wymiarów ubikacyj i miejsca dokładnego ustawienia motoru i maszyny. Plan taki, o ile zamieszczenie nie wymaga przy tem żadnej przeróbki jak umocnienie stropu, może być wykonany odręcznie przez Pana. W przeciwnym razie plan taki musi sporządzić uprawniony budowniczy.

VIII. kategorję świadectw przemysłowych muszą wykupywać przedsiębiorstwa, zatrudniające do 4 robotników (łącznie z właścicielem) bez względu na to czy pracują ręcznie czy też przy stosowania silników mechanicznych. Jeżeli Pan zatrudnia 3 pracowników, względnie uczni, to wystarczy świadectwo VII kategorji.

Posiadanie karty rejestracyjnej nie upoważnia do wyuczania uczni.

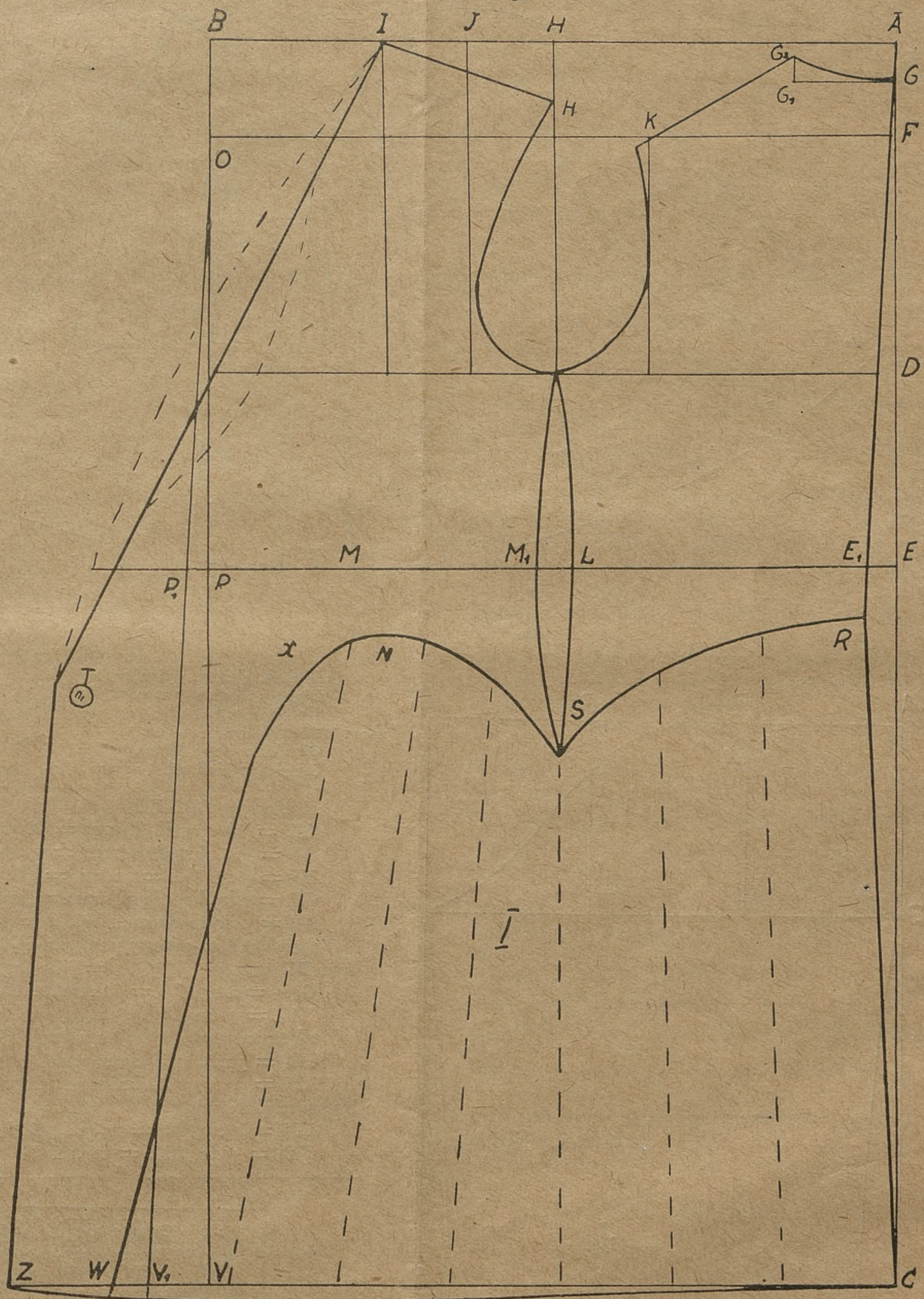
Wolno przyjmować na naukę (według art. 149 prawa przemysłowego) jedynie osobom, które nabyły prawo używania tytułu mistrza (majstra) rzemieślniczego, co nie jest równoznaczne z posiadaniem karty rzemieślniczej. Od dnia 15 grudnia 1930 roku będą miały to prawo jeszcze i te osoby pełnoletnie, które: 1. po złożeniu z wynikiem pomyślnym egzaminu na czeladnika, które pracowały przynajmniej lat pięć w danym rodzaju lub gałęzi rzemiosła; 2. przynajmniej ośm lat wykonywały zamoistnie rzemiosło danego rodzaju lub gałęzi.

Panu Wła. Krop. w Po. — Odpowiadając na pismo Pana z dnia 22 ub. m. donosimy co następuje:

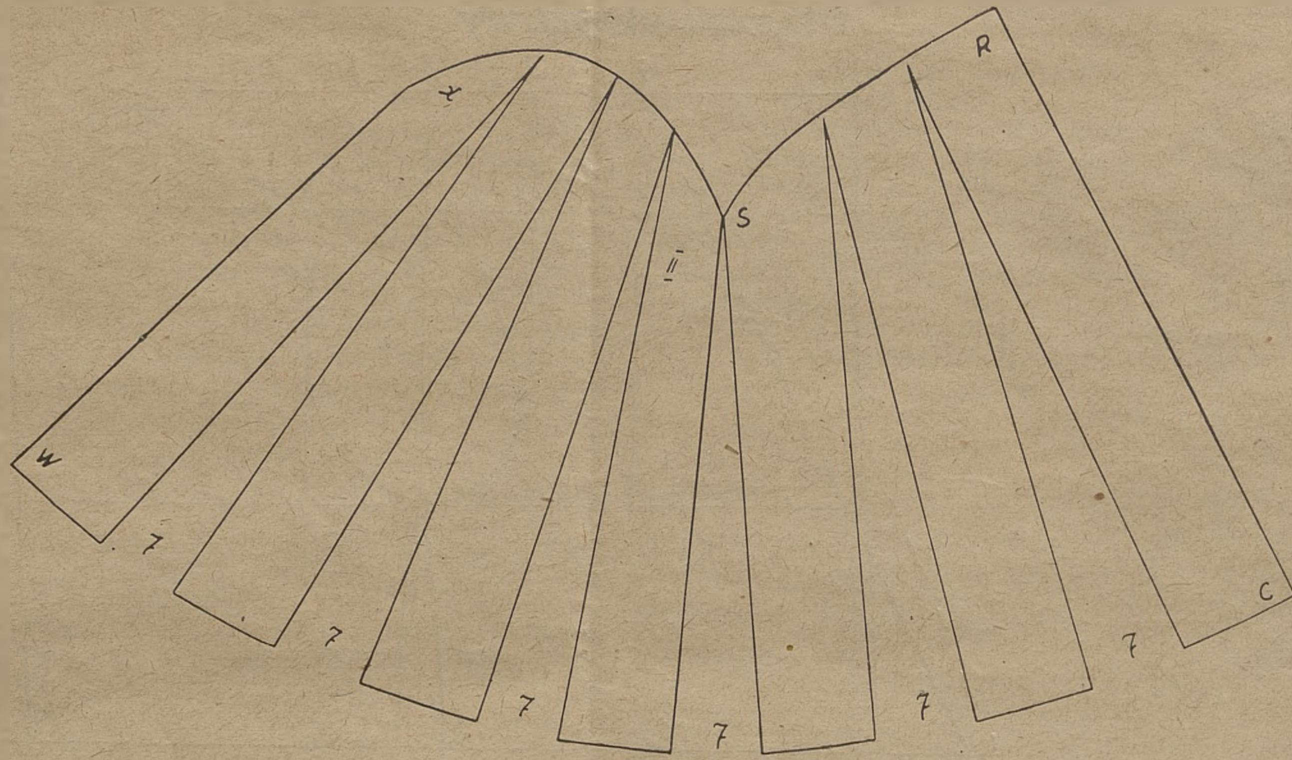
O ile zrobione było jedynie prawo zastawu, a nie kontraktu kupna-sprzedaży, to skarga interwencyjna nie ma widoków powodzenia.

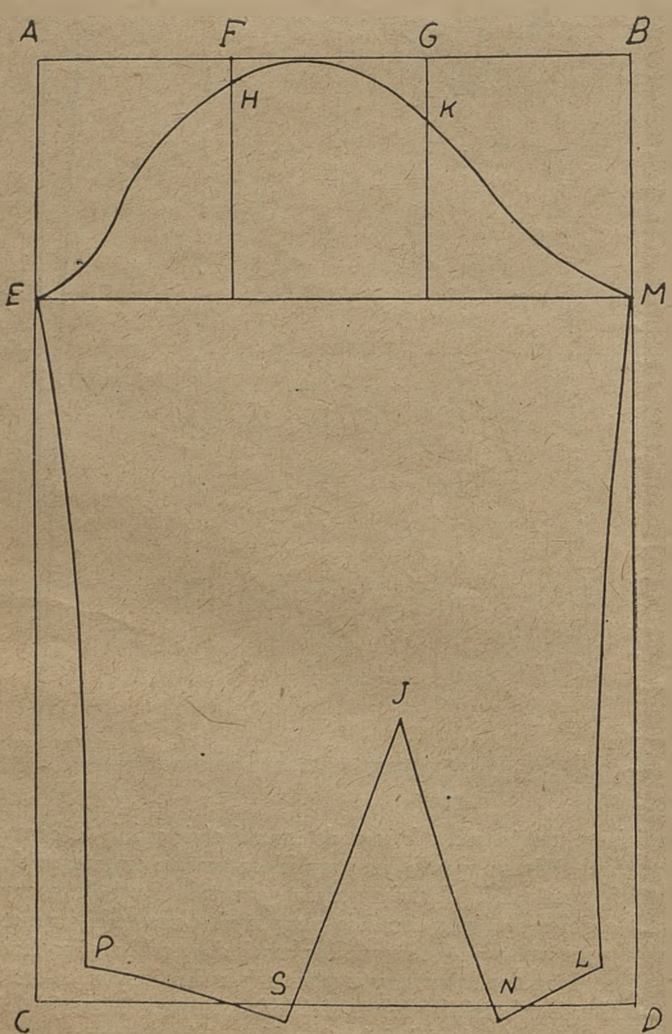
Płaszcz kloszowy





Chcąc wykroić płaszcz kloszowy prawidłowo, trzeba go wyrysować w taki sposób, jak na niniejszym rysunku I klosz jest odcięty. Po wyrysowaniu podług miary kroju, odcinam klosz jak wskazuje rysunek RS×W a następnie rozcinam go według kreskowanych linij i rozkładam na inny papier w odstępach po 7 cm. (przy kloszu średniej wielkości) jak to wskazuje rysunek II. Chcąc mieć klosz większy, rozszerza się odstępy o 1 do 3 cm., przeciwnie, jeżeli klosz ma być mniejszy, zwęża się odstępy do szerokości 5 lub 4 centymetrów. W ten sposób krojony klosz zawsze wypadnie dobrze i szykownie. Kołnierz szalowy, z tyłu i z boków wysoki, osobno skrojony, posiada przy szyji 4 zaszewki i na ramieniu 3 zaszewki, oznaczone liczbami, aby stał wysoko koło głowy. Mankiet lejkowaty z płótna jest skrojony z „3-cm“-owemi zaszewkami, by mu nadać ładną formę. Materjał lub futro musi być odpowiednio do płótna uformowane.





Miara:

Długość pleców 40 cm.
Długość płaszcza 100 cm.
Szerokość pleców 40 cm.
Obwód biustu 112 cm.
Obwód w pasie 88 cm.
Obwód w biodrach 114 cm.

Kreślę linje **AB** i **BC**.

AD = ¼ obwodu biustu = 28 cm. (głębokość pachy).

AF = $^1/_{16}$ obwodu biustu = 7 cm.

FG = 4 cm. **GE** = 40 cm. = długość pleców.

GC = cała długość płaszcza = 100 cm.

AB = połowa obwodu biustu = 56 cm.

Dzielę **AB** na połowę punktem **H**, **BH** na pół punktem **I** oraz **IH** punktem **J**. GG_1 = $^1/_{16}$ obwodu biustu = 7 cm.

G_1G_2 = 2 cm. **FK** = połowa szerokości pleców = 20 cm.

HH_1 = 4 cm.

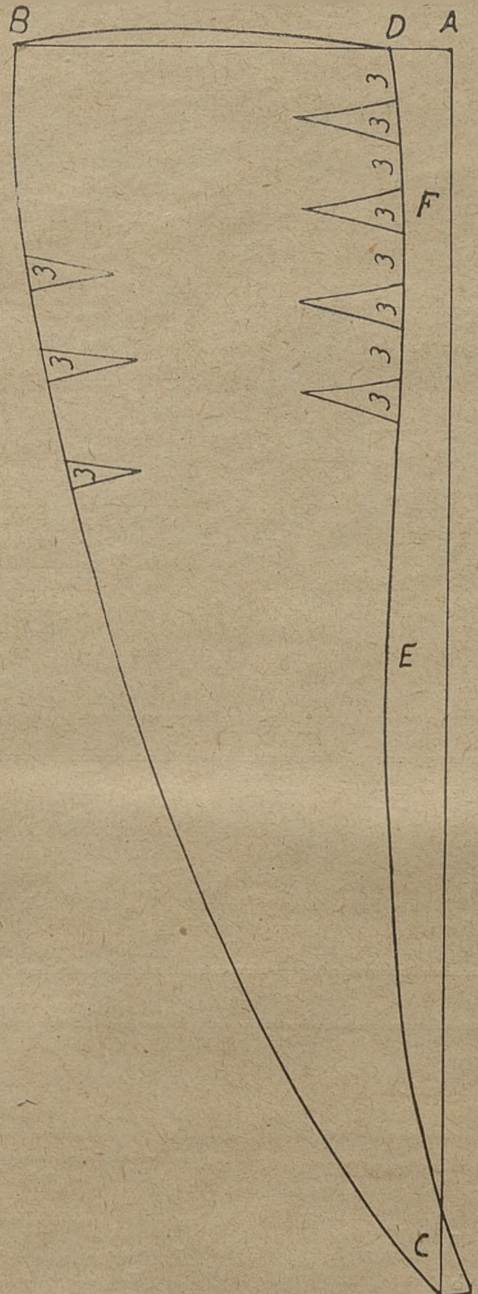
Obecnie należy wykończyć szyję, naramki i pachę.

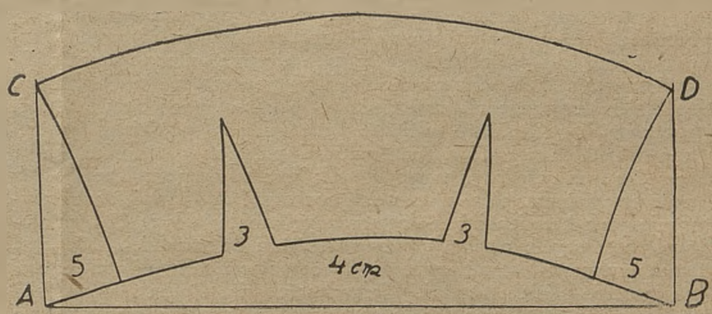
EE_1 = 3 cm. (wcięcie w pasie).

LM = 4 cm. Nadmieniam, że płaszcz kloszowy musi być w talji półwcięty.

E_1R = 4 cm., **LS** = 15 cm., M_1N = 5 cm.

VV_1 = 5 cm., V_1Z = 12 cm., P_1T = 10 cm.





Długość szala jest taka, że sięga 12 cm. poniżej pasa do punktu T. Łączę IT linją prostą i dodaję w środku 3 cm, tak, że otrzymam kreskowany brzeg, który musi być o 3 cm. wprasowany, aby otrzymać ładną formę przez biust.

R, S, N, W łączę owalną linją jak na rysunku. Wzdłuż tej linji należy papier wyciąć, porozcinać według kreskowanych lniij i rozłożyć, jak to już wyżej zaznaczono.

Rękaw o jednym szewku.

Kreślę linje A, B, C, D.

AC długość rękawa od kuli do przegubia ręki = 62 cm.

AE = 16 cm. AB = 39 cm.

AB dzielę na 3 równe części po 13 cm.

FH = 2 cm., GK = 4 cm. Łączę teraz owalną linją punkty E, H, K, M.

CP = 3 cm., DL = 3 cm., PS = 14 cm., LN = 7 cm.

SJ = 14 cm. Linje SJ i NJ oznaczają zaszewkę aby uzyskać rękaw u dołu wąski, a do łokcia szerszy.

Kołnierz AC jest 84 cm. długi AD = 4 cm. DB = 26 cm.

M. Zygalski.

12 przykazań eleganckiej kobiety

Edward Molyneux, Anglik z urodzenia, naturalizowany Francuz i jeden z najsławniejszych krawców paryskich, bawił ostatnio w Berlinie i starał się wpoić w tamtejsze kobiety zasady prawdziwej elegancji.

Molyneux ujął pojęcie elegancji kobiecej w dwanaście przykazań, które powinny być obserwowane nietylko przez mieszkanki Berlina, ale również przez wszystkie kobiety, mające pretensje do modnego i wytwornego ubierania się.

Oto jak wygląda dwanaście przykazań tego króla mody:

1. Kobieta elegancka nie ma kolan. Może je tylko posiadać w kąpieli.
2. Suknie kobiet berlińskich są stanowczo zbyt krótkie, aby były modne.
3. Suknia popołudniowa powinna sięgać do kostek.
4. Typ garsonki należy do przeszłości, podobnie, jak krynolina lub pudrowana peruka.
5. Powrót zupełnie krótkiej sukni jest zupełnie nie do pomyślenia.
6. Wielkie, większe i coraz większe kapelusze będą osłaniać twarz eleganckiej kobiety.
7. W czasie rannej przechadzki obowiązuje tweed w kolorze beige i całkiem skromnym kroju.
8. Kolory czarny i biały dominują w modzie popołudniowej w żorżecie i innych miękkich materjałach.
9. Na wieczór cała gama barw i greckie linje toalet.
10. Do sukni wieczorowej pięknie wyglądają rękawiczki kolorze cielistym.
11. Włosy, uczesane na bardzo kobiecy sposób, zakrywają znowu nasadę karku.
    Nie każda jednak kobieta musi nosić fryzurę a la Greta Garbo!
12. Na letnie suknie popołudniowe najmodniejsze są kwieciste gazy.

Nacze Czytelniczki mogą więc skorzystać z doświadczonych rad paryskiego krawca.

Nadesłane

(Za dział ten redakcja nie bierze odpowiedzialności.)

Wynalazek P. Wróbla przedstawia bezwzględny postęp w dziedzinie techniki kroju spodni dla osobników o krzywych nogach. Dawnemi bowiem sposobami nie można było osiągnąć należytej formy i trzeba było uskutecznić wiele poprawek. Spodnie według nowego sposobu skrojone leżą bardzo dobrze i klijenci są zupełnie zadowoleni, ponieważ poprawki okazały się zbytecznemi Wyrażam więc p. Wróblowi szczere podziękowanie za przesłaną mi konstrukcję, bo zapomocą niej nietylko zadowoliłem swych dotychczasowych klientów, lecz zdobyłem cały szereg nowych, co w obecnych krytycznych czasach jest rzeczą nie do pogardzenia

Życząc P. Wróblowi dalszych sukcesów z Jego wynalazkiem, pozostaję

z poważaniem
(—) Czesław Zygmunt.

OBWIESZCZENIE. W tutejszym rejestrze spółdzielni wpisano dnia 14 sierpnia 1930 r. pod liczbą 332 spółdzielnię: „Krawiectwo Poznańskie“ Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Poznaniu. Członkowie Spółdzielni ponoszą za zobowiązanie spółdzielni odpowiedzialność dodatkową ograniczoną do wysokości 100 złotych od każdego udziału. Przedmiotem spółdzielni jest zakup wszelkich towarów, materjałów i przyborów krawieckich w celu ich rozsprzedaży, wykonywanie wszelkich prac krawieckich z własnych materjałów w celu ich rozsprzedaży, również wykonywanie prac krawieckich z dostarczonych materjałów. Udział wynosi 100 złotych, płatnych przy wstąpieniu do spółdzielni. Z ważnych przyczyn Zarząd może aż do odwołania zezwolić członkowi na płacenie udziału ratami. Zarząd stanowią: Andrzej Trawiński, w Poznaniu, ul. Górna Wilda 70, Józef Galas z Poznania, Wielkie Garbary 41. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Czasopismem, przeznaczonem do ogłoszeń, jest „Przegląd Krawiecki“. Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. Zarząd składa się z dwóch członków, oświadczenie woli w imieniu spółdzielni następuje przez dwóch członków zarządu, którzy podpisują się pod firmą spółdzielni.

Poznań, dnia 6 września 1930 r. Sąd Powiatowy.

Ogłoszenia drobne

Napisowe słowo (tłuste) 25 groszy; każde dalsze słowo 10 gr; 5 liczb = jedno słowo; i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłosz. nie może przekraczać 50 słów.

Znak oferty (na przyk.: fr.5346) = 1 słowo
Większe ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 50 groszy

SZUKA POSADY

Mistrz krawiecki, inteligentny, młody, z ukończoną wyższą szkołą zagranicą i kilkoletnim doświadczeniem zawodowem i teorją na kierowniczych stanowiskach - przyjmie posadę kierownika, instruktora w szkole lub przystąpi jako wspólnik. Zgłoszenia do adm. „Przeglądu Krawieckiego“ pod „Solidny“ 1107

SPRZEDAŻE

Zakład Krawiecki sprzedam w garnizonowem mieście na Pomorzu. Do objęcia potrzeba zł. 2500. Zgłoszenia pisemne do Administracji „Przeglądu Krawieckiego“ pod Z. K. nr. 1104

Krawiectwo męskie miarowe, elegancko urządzone, zaprowadzone od 12 lat w górnej części Poznania, z powodu choroby z towarem lub bez do sprzedania. Objekt 12 — 25 tys. zł. Oferty „Par“ Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 57193

RÓŻNE

Głuchota uleczalna. Wynalazek „Eufonja“ zademostrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: EUFONJA Liszki k. Krakowa 1096

Cennik ogłoszeń i przedpłaty

Ogłoszenia	1/1	1/2	1/4	1/8	1/16	1/32 strony
I str. okładki	—.—	140.—	80.—	—	—	— ,,
II i IV str. okładki i w tekście	180.—	100.—	60.—	30.—	—	— ,,
III str. okładki	165.—	90.—	50.—	25.—	—	— ,,
za tekstem	125.—	70.—	40.—	20.—	10.—	6.— ,,

*) Rabaty 3×5%, 6×10%, 12×15%, zagranicą 100% drożej.

Opisowe i w wydaniach specjalnych 50 gr za jednołamowy wiersz milim.

Drobne za słowo 10 gr. napisowe (tłuste) 25 gr. 5 liczb lub znak oferty oraz głoski a, i, o, u, w, z oblicza się za jedno słowo. Ogłoszenie drobne nie może przekraczać 50 wyrazów.

Przedpłata kwartalna „Przeglądu Krawieckiego“ wynosi włącznie kosztów przesyłki zł 5.- Cena pojedyńczego egzempl. 2.- zł

Przy ogłoszeniach miarodajne są ceny obowiązujące w dniu ich umieszczenia. W razie skargi sądowej, nadzoru lub konkursu upadają przyznane rabaty. — Miejscem zobowiązań dla obydwóch stron jest Poznań.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Drabętowicz. — Czcionkami Drukarni Wydawniczej Fr. Krajna, Poznań, ul. Strzałowa 2a.